

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRZEMUMERACYI: Miesięczna z przesyłką pocztową 3.50 zł. Trzymiesięczna 10 zł. Półroczna 18 zł. Roczna 32 zł. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Koszt drukowania w Państwowej Kasa Oszczędności Nr. 4194.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Częstochowa, Rynek Marii P. 13, tel. 224. Kierownik: Józef Jędrzejowski. Redaktor: Józef Jędrzejowski. Sekretarz: Józef Jędrzejowski. Redaktor: Józef Jędrzejowski. Sekretarz: Józef Jędrzejowski.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linię ogłoszenia 10 gr. w tygodniu. Za drugą linię 8 gr. w tygodniu. Za trzecią linię 6 gr. w tygodniu. Za czwartą linię 4 gr. w tygodniu. Za piątą linię 3 gr. w tygodniu. Za szóstą linię 2 gr. w tygodniu. Za siódmą linię 1 gr. w tygodniu. Za ósmą linię 1 gr. w tygodniu. Za dziewiątą linię 1 gr. w tygodniu. Za dziesiątą linię 1 gr. w tygodniu.



Z życia Ojca Św. Piusa XI-go.
W wstążkach z alarmującymi wieściami, nadchodzącymi z Watykanem o bardzo poważnym stanie zdrowia Ojca Św. Piusa XI-go, cierpiącego boleśnie od wielu tygodni na arterio-sklerozę, reprodukowujemy dwa zdjęcia z dwóch różnych okresu życia Ojca Św. Zdjęcie przedstawia Ojca Św. w swoim gabinecie w pałacu Watykańskim przy pracy, której się oddaje mimo niezwykle dotęgliwej choroby. Zdjęcie obok przedstawia Piusa XI, jeszcze jako Nuncjusza Apostolskiego w Polsce msgr. Achillesa Ratti'ego, uczestniczącego w 1920 roku razem z Marszałkiem Piłsudskim na ówczesnym pl. Saskim w Warszawie w uroczystości obchodu rocznicy Powstania Styczniowego. Uroczystość ta odbyła się przed 17 laty.

Stalin ranny?

SENSACYJNE POGŁOSKI O ZAMACHU NA DYKTATORA SOWIECKIEGO
Ryga. — Nadeszły tu wiadomości od korespondentów zagranicznych w Moskwie o sensacyjnych pogłoskach, jakie krążyą w stolicy sowieckiej.
Jak wynika z tych pogłosek, przed dwoma dniami dokonano zamachu rewolwerowego na dyktatora Sowietów, przyczem został on ugodzony kulą rewolwerową w pierś. Stan jego ma być bardzo groźny.
Jak wynika dalej z alarmujących pogłosek, sprawcą zamachu był jeden z se kretarzy osobistych Stalina, którego nazwisko nie zostało jednak dotychczas ujawnione.

Rumuński następcą tronu ciężko chory po operacji ślepej kieszki.

Florencja. — Rumuński następcą tronu książę Michał dostał nagłego ataku ślepej kieszki i musiał być pospiesznie operowany w jednej z klinik florenckich. Księżna Helena grecka znajduje się przy łóżu swego syna. Król Karol, przebywający w Bukareszcie, powiadomiony został telefonicznie o wyniku operacji.
Jeden z lekarzy oświadczył przedstawielielowi „United Press”, który informował się o stanie zdrowia wielkiego wojewody Michała: „Temperatura jest wysoka, należy skonstatować początek zapalenia otrzewnej”.

Zapalenie otrzewnej wywiązało się w 17 godzin po dokonaniu operacji. Urzędnicy kliniki oświadczyli, że księżna Helena rumuńska jest całkowicie zgnębiona i zrozpaczona. Księżna płacze niemal nieustannie. Donoszą również, że adwokat następcy tronu pozostaje w ustawicznym kontakcie z królem Karolem i z kółkami rządowymi w Bukareszcie.

POLEPSZENIE SIĘ STANU ZDROWIA KS. MICHAŁA.
Florencja. — Stan zdrowia następcy tronu rumuńskiego ks. Michała, który poddany był operacji wyrostka robaczkowego polepszył się i jest zadawalający.
Bukareszt. — Równocześnie z wiadomością o chorobie następcy tronu, otrzymano tu doniesienie, że przebywający w majątku swym Snağor pod Bukaresztem ks. Mikołaj brat króla Karola, zachorował na szkarlatynę.

Rozkładowa robota komunizmu

w armii francuskiej.
Paryż. — Na łamach „L'Intransigeant” kontynuuje dyrektor piśma, b. minister wojny, Fabry, swą kampanię przeciw rozkładowej robocie komunizmu w armii francuskiej. W artykule, zatytułowanym „Wojsko francuskie i komunizm” zapytuje Fabry, jak może ktokolwiek we Francji wątpić, że będzie można uratować wojsko od bolszewickiego niebezpieczeństwa, jeśli pozwolą się nadal na udział komunizmu we władzy, w której komuniści uczestniczą od maja 1936 roku.
Od tego bowiem czasu wywierają komuniści wpływ na politykę wewnętrzną i na działalność dyplomatyczną francuskiego rządu Frontu Ludowego. Francje należy od tego uwolnić! Błędny jest przypuszczenie, że komunizm może być kiedykolwiek sojusznikiem albo podpora rządu.

Proces moskiewski o zdradę i szpiegostwo

RADEK, PIATAKOW I TOW. OSKARZ ENI RÓWNIEŻ O ZAMACH NA STALINA.
Moskwa. — Akt oskarżenia stanowi nie zwykły dokument. — Obok wszelkich możliwych zarzutów pod adresem 17-tu oskarżonych, akt oskarżenia zawiera także fantastyczne zarzuty pod adresem mocarstw zagranicznych, przedewszystkiem Rzeczypospolitej.
Zarzuca on oskarżonym, że popełnili swe „zbrodnie” na bezpośredni rozkaz bawięcego zagranicą Trockiego, w tym celu, by obalić reżim bolszewicki i by przywrócić „kapitalistyczny porządek społeczny” z pomocą militarnej interwencji mocarstw zagranicznych.
Akt oskarżenia cytuje dalej zeznania oskarżonego Piatakowa, według których Trocki oświadczył mu w grudniu 1935 r., że zawarł on z zastępcą kancl. Hitlera, Rudolfem Hessem, układ na następujących warunkach:

1) Wspólnie działanie w najważniejszych sprawach międzynarodowych, 2) Zgoda na ustępstwa terytorjalne, 3) Udzielenie Niemcom koncesji na wydobywanie rud, 4) Zapewnienie korzystnych warunków zamieszkania dla niemieckich przedsiębiorstw przywrotnych w Unii sowieckiej, 5) Na wypadek wojny należy zorganizować aktywną działalność dywersyjną w przemyśle wojennym na francje, w porozumieniu z niemieckim sztabem generalnym.
Akt oskarżenia cytuje dalej, że oskar-

Wszystkim oskarżonym zarzuca się zdradę główną i zdradę kraju i ponownie oskarża o te same zbrodnie Trockiego i jego syna, Siedowa.

Dodać należy, że dotychczasowy korespondent „L'Intransigeant” w Berlinie Bucharzew i korespondent w Waszyngtonie, Romm, zostali również aresztowani i mają wystąpić w procesie moskiewskim jako świadkowie.
PIERWSZE „ZEZNANIA”.
Moskwa. — Na rannym posiedzeniu składali zeznania Piatakow, Radek, Serebrjakow i Sestow.
Piatakow przyznał się do udziału w organizowaniu równoległego centrum. Celem uzyskania środków pieniężnych na prowadzenie nielegalnej akcji Piatakow, który był przedstawicielem handlowym w Berlinie, dawał zamówienia firmom niemieckim, które przepiecały. Nadwyżka szła na korzyść centrum.
Piatakow przyznaje się, że jako zastępca przewodniczącego rady gospodarki narodowej, a następnie jako zastępca komisarza ciężkiego przemysłu, kierował nielegalną akcją równoległego centrum na Ukrainie i w Syberii zachodniej. Na Ukrainie starał się zdeorganizować przemysł kokosowo chemiczny. Piatakow pozostawiał przyznał się do nawiązania kontaktu z Kamińskiem, który polecił mu wprowadzić do równoległego centrum Radka, Serebrjakowa i Sokolnikowa i pozatem nawiązać kontakt z przedstawicielami opozycji prawicowej Bucharinem, Rykowem i Tomskim, co też Piatakow uczynił.
Radek, który zajmował w centrum stanowisko specjalisty od polityki zagranicznej i zadaniem jego było utrzymywanie stosunków z placówkami państw obcych ZSRR, wyjaśnił w swoim zeznaniu cel i twórczenia zapasowego centrum.

DIALOG RADKA Z PROKURATOREM

Podczas zeznania Radka wywiązało się pomiędzy nim a prokuratorem Wyszyskim następujący dialog:
Prokurator: O tym mówi 58 artykuł kodeksu karnego.
Radek: Nie znam kodeksu karnego, więc nie mogę z panem na ten temat dyskutować.
Prokurator: Sądze, że po obecnym procesie będzie pan znał kodeks karny bardzo dobrze.
Radek: A ja sądze, że po obecnym procesie wcale nie będę znał kodeksu karnego.
SWIATU GROZI ZAGŁADA!
Jedyny ratunek „WYPRAWA NA MONGO!”
SKŁADAJCIE ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych i Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych. przyniesie każdy grosz, złożyony na Konto KKO Nr. 11.

Japonia w obliczu rewolty

KORPUS OFICERSKI SZYKUJE WOJSKOWY ZAMACH STANU!
Wiedeń. — Sytuacja w Japonii jest w dalszym ciągu poważna. Według doniesień z Tokio, wyznaczone zostało wprawdzie na poniedziałek posiedzenie parlamentu, niemniej jednak będzie ono posiadać jedynie charakter formalny, ponieważ parlament odroczy się natychmiast, aż do czasu ustanowienia nowego gabinetu. Dotąd nie wiadomo jeszcze, jaki będzie skład przyszłego gabinetu.
Pogłoski ze źródeł angielskich zapowiadają zamach stanu, którego dokonać ma korpus oficerski. Celem objęcia władzy w państwie. Doniesienia ze źródeł japońskich mówią o ustanowieniu nowego rządu, który spełniać będzie polecenia armii. Mówi się, że na stanowisko premiera upatrzony jest w pierwszym rzędzie b. gubernator generalny Korei Ugaki lub minister finansów Baba.
DEFICYT PANSTWOWY W JAPONII.
Berlin. — Według doniesień z Tokio, jednym z powodów kryzysu rządowego w Japonii jest fatalne zadłużenie państwa. Nowy budżet przewiduje aż 3 miliardy jenów w wydatkach. Deficyt wzrośnie wobec tego z 6% milarda na 10% milarda jenów.
Wydatki na armię stanowią 46 procent budżetu.
Ten niebywały wzrost zadłużenia państwa datuje się od czasu akcji Japonii w Mandżurii.

Wspomnienia z Kęty Marszałku Piłsudskim

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystko to, co związane jest z osobą i działalnością Marszałka Piłsudskiego, jest własnością ogółu i kiedyś, w przyszłości, stanowić będzie cenny materiał dla Jego biografów i historyków Jego epoki.

Wychodząc z tego założenia, chcę rzucić garść wspomnień moich z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Kętach, a właśnie zbliża się rocznica Jego przyjazdu do tego cichego, a malowniczo położonego miasteczka.

Przyjął ten nastąpił dnia 26 stycznia 1915 r. w związku z przeznaczaniem Kęt dla legionistów na leże zimowe.

Jako 17-letni chłopiec, odbywałem wówczas praktykę w aptece ś. p. Eustachego Sokalskiego, liczącego wtedy lat przeszło siedemdziesiąt, a, mimo to, bardzo krzkiego starca, gorącego patrioty, nowostanowca, człowieka o wysokiej inteligencji i kulturze.

Ojcowskie uczucie, którym mnie darzył i zaufanie, wysoko sobie cenię.

W mieszkaniu ś. p. Sokalskiego wyznaczona została kwatery dla Brygadiera Piłsudskiego.

Sokalski bezwzględnie, z całą troskliwością, przygotował najlepszy pokój, przeznaczając go dla Brygadiera.

Ś. p. Sokalski był amatorem zbieraczem antyków i miał między innymi autentyczne łożko po Sobieskim.

Łóżko to przeznaczył dla Brygadiera Piłsudskiego i wstawił je do pokoju, dla przeznaczonego.

Dnia 26 stycznia 1915 roku byłem sam w aptece, gdy około godziny 22-jej zajęło auto i do apteki wszedł wysoki wzrostem oficer w baraniicy ze słowami: „podobno tu jest jakaś kwatery”.

W chwili, gdy dawałem odpowiedź: „owszem, ale dla Pana Brygadiera”, wszedł drugi, niższy oficer w baraniicy, mówiąc: „właśnie nim jestem, a to jest pan Sosnkowski” i podał mi rękę.

Pobiegłem jak strzala po starszaka, który ze łzami w oczach powitał Brygadiera w pozycji wojskowej, został przez odrzuty nazwany porucznikiem i tak przez cały czas pobytu Komendanta w Kętach tytułowany. Po tym przywitaniu ś. p. Sokalski zaprowadził Komendanta do przeznaczonego dlań pokoju, gdzie Komendant, widząc świetnie zasłane łożo, śmiejąc się, powiedział: „no, dawno na takim łożku nie spałem: nie wiem nawet, czy na nim zasnąć”, gdy zaś w tym momencie służąca Antosia wniosła ozdobną, stojącą lampę, rzekł: „ho, ho, tegośmy w okopach nie mieli!”.

Brygadier Piłsudski wymówił się od zaproszenia na kolację, a żądając jedynie szklanki herbaty, powiedział, że chce się jaknajprędzej położyć do łożka.

Wychodząc z pokoju ś. p. Sokalski oznaczył, że łożko dla Komendanta przeznaczone, jest łożkiem króla Sobieskiego, na co Komendant poważnie odrzekł: „no, na łożko po Sobieskim — to ja nie powinienem spać”.

Dopiero w jakie dwa lub trzy dni później przybyli do Kęt legionieści, od których Komendant przyjmował defiladę na rynku w Kętach.

W czasie tej defilady stał przed apteką major austriacki Majer, a wskazując na Piłsudskiego, powiedział do obok stojącego Sokalskiego: „to generał bez odznaczeń, jak w szlafroku”, na co Sokalski odrzekł: „w szlafroku, ale zwyciężył”.

Ów major Majer, bezpośrednio do defilady, musiał się zameldować Brygadierowi Piłsudskiemu. Było mu wielce nieprzyjemnie, gdy się dowiedział, że Komendant ma kwatery w aptece Sokalskiego.

Niekróć Komendant Piłsudski przechodził rano przez aptekę, spotykając mnie, z uśmiechem mówił: „dzień dobry, jak się spało?”, „jak spało dzisiaj?”, „co się śniło?” i podawał mi rękę, co świadczy o wielkiej prostocie Marszałka Piłsudskiego przy jednoczesnej Jego wielkośćności, bo przecież byłem młodym chłopcem, a Marszałek Piłsudski już wówczas był okryty sławą.

W związku z tym nadmienić muszę, że miałem ten wielki zaszczyt, iż trzykrotnie grałem w szachy z Komendantem Piłsudskim i, mimo największych wysiłków z mej strony, trzy razy dostałem mata-

Przed apteką była zaciągnięta warta honorowa. Ale Brygadier Piłsudski, aby uniknąć salutowania warty, zazwyczaj przechodził innym wejściem.

Legiony otrzymały armaty, które stały w Osieku koło Kęt. W związku z tym przyjechał generał austriacki i Brygadier miał z nim do Osieka pofechać.

Tak się złożyło, iż w przeddzień tego wyjazdu pułkownik Belina urządził święto pułkowe w Kozach, gdzie stali jego ułani, a Brygadier wrócił z uroczystości do Kęt dopiero około godziny 5-jej rano.

Generał austriacki, oczekując Brygadiera Piłsudskiego, chodził tam i z powrotem koło apteki, już o godzinie 8-jej rano.

Ordynans Brygadiera, zwany „Iwan”, udał się do Jego pokoju, aby Go obudzić. Brygadier, wchodząc do apteki, rzekł: „psjakrew, nie wyspałem się, a już zbudził mnie”. Na moje zapytanie, dlaczego, odrzekł: „przyszli sprawdzić armaty”.

Brygadier wyszedł przed aptekę w kurcie, ze szpicrutą nad pachą i powoli naciskał rękawice. Ów generał zaś, nie znając Piłsudskiego, nadal na niego czekał.

Komendant Piłsudski po chwili wrócił do swego pokoju, wziął szablę, podszedł do owego generała, salutując, rzekł: „Brygadier Piłsudski” i podał rękę.

Generał zrobił dość dziwne miny, a gdy już wsiadali do auta, Komendant rzekł do Iwana: „Iwan, przynieś baranicę, aby pan generał nie zmarł!” Iwan wykonał rozkaz, okrył nozi generałowi, po czym odjechali do Osieka.

W gmachu szkolnym w Kętach miała się odbyć dekoracja legionistów, odznaczonych przez wojskowe władze austriackie. Salę szkolną przyozdobił major Ma-

jer barwami austriackimi, czarno-białymi, a jedynie nad drzwiami były dwie małe chorągiewki biało-czerwone.

Gdy Komendant Piłsudski wszedł do sali i zobaczył przystrójenie tejże, widział było, iż jest oburzony.

Gdy wszystko już było przygotowane do dekoracji legionistów, rzekł: „Zobierz! Cesarz wam tu przysłał ordery. Obywatele Sosnkowski! Przypiąć!” To wyrzekłszy, wyszedł.

W parę dni po przyjeździe do Kęt Komendanta Piłsudskiego Sokalski urządził przyjęcie dla sztabu I-jej Brygady, które Komendant zaszczylił swoją obecnością.

W czasie wieczery zgłosiła się jakaś pani, która koniecznie chciała z Komendantem mówić. Ponieważ w śaden sposób nie chciała ustąpić, adjutant zameldował o tym Komendantowi Piłsudskiemu, a ten bezwzględnie wyszedł z sali, by dowiedzieć się o celu przyjazdu owej pani.

Po Jego powrocie zauważyłem szaloną zmianę w twarzy Komendanta i stwierdziłem naczynię, że prawda jest, iż brwi i wasy Komendanta charakteryzują Jego wewnętrzne usposobienie, wrócił bowiem z brwiami nasroszonymi, a wąsami opadniętymi w dół.

Po chwili rzekł: „przecież na wojnie ludzie się nie rodzą, tylko giną; dlaczego mają do mnie pretensje?”.

Okazało się, że pani owa miała syna, który wstąpił do Legionów i wkrótce zginął.

Po tym przykrym incydencie — po dłuższej chwili — nastrój się poprawił.

Porucznik Sokalski w pewnym momencie koniecznie prosił, wprost białal porucznika Kasprzyckiego, aby choć trochę z nim się napił wina; Komendant Piłsudski rzekł do Sokalskiego: „Panie poruczniku, szkoda każdego słowa; Tędro n'e pije, nie pali, nie gra w karty, ale za to począwornie się kocha”. Saliwa śmiechu, a porucznik Kasprzycki wina się nie napił. Mgr. Tomasz Szczepkowski.

TELEGRAMY

ZGINĘŁA ŁÓDZ NIEMIECKA Z 25 MARYNARZAMI

Berlin. — Łódź doświadczalna niemieckiej marynarki wojennej „Welle” zatoniła w nocy w czasie gwałtownej burzy śnieżnej na zachód od Fehrmann. Łódź podjęła próbę uwolnienia osiadłego na skałach koło Fehrmann szkuneru żaglowego „Dühnen” i parowca ratunkowego „Fair Play 10”.

Wobec katastrofy należy liczyć się ze zgonem 25 marynarzy. — Załoga „Fair Play 10” uratowała łódź „M 126”, a załoga „Dühnen” nie znajduje się w niebezpieczeństwie.

„Gry polityczne” za kulami Ligii Narodów.

Wiedeń. — Za kulami Genewy toczy się obecnie wielka gra polityczna. Doniesienia ze źródeł szwajcarskich zaznaczają w pierwszym rzędzie, że stosunki pomiędzy Francją a związkami państw bałkańskich tudzież Małą Ententą uważać należy w chwili obecnej za niezwykle zacięzione, na co wskazuje przebieg kankietu, na którym wygłoszono szereg mów, podkreślających fakt daleko idącej współpracy Francji z temi państwami. Byłoby przedwczesne mówić o obiektywizmie, — oświadczył jeden z członków delegacji francuskiej przedstawicielom prasy, niemniej jednak można stwierdzić, że pewne zbliżenie pomiędzy Francją a Turcją w kwestii Aleksandretty uważać należy za fakt dokonywany.

Wedle dalszych informacji w czasie rokowań francusko-tureckich zastanawiano się nad możliwością stworzenia w Sandżaku odrębnego reżimu, któryby miał się znajdować pod kontrolą Ligii Narodów. Sandżak Aleksandretta miałby otrzymać samodzielność w administracji lokalnej.

Także i zagadnienie Gdańska postąpiło o poważny krok naprzód. W zasadzie uzgodniona została kwestia nominacji wysokiego Komisarza Ligii Narodów, któryby miał wpływać także w pewnej mierze i na wewnętrzne sprawy Gdańska.

SMIERĆ M. SIEMIRADZKIEJ.

Rzym. — Zmarła tu Maria Siemiradzka, wdowa po genialnym malarzu polskim Henryku. Syta zmarłej zajmuje od szeregu lat stanowisko sekretarza ambasady przy Stolicy Apostolskiej.

WICEPREMIER KWIAŃKOWSKI WYGLOSIŁ MOWE O PLANIE INWESTYCYJNYM.

Warszawa. — Marszałek Car zwołał najbliższe posiedzenie Sejmu na środek 27 bm. na godzinę 10. rano. Porządek obrad ustalony będzie w terminie później szym.

Jak w kuluarach przypuszczają na porządku dziennym znajduje się projekt 4-letniego planu inwestycyjnego, przy czym głos zabierze p. wicepremier Kwiatkowski.

WYBORY REKTORA W WILNIE.

Wilno. — W sobotę, dn. 23 bm. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie odbyły się wybory nowego rektora U. S. B.

W wyniku pierwszego głosowania wybrany został prof. dr. Władysław Jakowicki, dotychczasowy rektor i wybo-



ru nie przyjął. W drugim głosowaniu wybrany został prof. dr. Józef Patkowski, dotychczasowy prorektor, i wyboru nie przyjął.

W trzecim głosowaniu został prof. Witold Staniawicz, b rektor, i wybór przyjął. Rektor Staniawicz udał się do Warszawy w celu odbycia konferencji z p. ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim.

SILNE MROZY NA BUKOWINIE I W BESSARABI

Czerniowce. — W całej Bukowinie i Bessarabii panują niezwykle silne mrozy, dochodzące w niektórych okolicach do 30 st. poniżej zera. W okolicznych wsiach zaszło wiele wypadków śmierci, spowodowanych mrozem.

Na grupę złożoną z 25-ciu aresztantów, która zajęta była oczyszczaniem zasp śnieżnych jednej z szos, w pobliżu Kiszynowa, napadło stado wilków. Jedynie dzięki obecności dozorców, uzbójonych w broń palną, udało się odpędzić zgłodniałe zwierzęta. Delta Dunaju zamrzła, wszelki ruch na rzece został wstrzymany.

MROZY I MOTYLE W WIELKOPOLSCIE.

Poznań. — Wskutek silnych mrozów zamarzała rzeka Notec tak, że ruch wodny został wstrzymany. Na rzece zostały uwiecznione kilka barek, załadowanych przeważnie zbożem. Barki będą musiały prawdopodobnie czekać wiosny, aby ruszyć dalej.

Pomimo dotkliwych mrozów, jakie w dniach ostatnich nawiedziły Wielkopolskę, w Puszczykowie pod Poznaniem w ogrodzie schwyta nożyła.

SPIEWACZKA HOLENDERSKA W KRYNICY.

Krynica. — Przyniła tu znana holenderska śpiewaczka Maria von Gent Schieden. P. Schieden ma wystąpić z koncertem wobec przebywającej w Krynicy ksząteczki pary holenderskiej i zamierza pozostać w Krynicy przez czas dłuższy. Należy nadmienić, iż p. Schieden jest zapaloną zwolenniczką sportu narciarskiego. Jak wynika z jej oświadczenia, Krynica stała się obecnie w Holandii bardzo modną ze względu na pobyt w niej ksząteczki pary holenderskiej.

Katastrofalna powódź w Ameryce

JUŻ 300 TYSIĘCY LUDZI BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Nowy Jork. — Na nawiedzonym przez powódź obszarze szalała w sobotę zamięć śnieżna, która ogarnęła także dolinę Mississipi. Zamięć pogorszyła jeszcze bardziej niedole powodzi. Według dotychczasowych informacji jest powódź w jedenastu stanach środkowego, zachodu i południa największą nie tylko od dwudziestu lat, lecz w ogóle w historii kraju.

Liczba pozabawionych dachu nad głową ludzi wynosi 270 tysięcy. Spodziewają się jednak, że zapowiadana fala zimna powstrzyma dalsze zwiększanie się powodzi.

Rząd związkowy pośpieszył natychmiast z pomocą pieniężną dla powodzi. Także armia związkowa przystąpiła do ratowania. Czerwony Krzyż ofiarował 2 miliony dolarów na najpilniejszą potrzebę. Nadbrzeżne stacje strażnicze w stanie New Jersey i Nowym Jorku wysłały do nawiedzonych przez powódź stanów koleją lodzie ratunkowe.

W otoczonych przez powódź domach znajdują się jeszcze tysiące ludzi. W wie lu okęgach wiejskich daje się odczuwać brak żywności. Elektrownie, gazownie i wodociągi są unieruchomione. Wśród uchodźców zanotowano już wiele wypadków gruwny. W wielu miastach szpitale są przepelnione. Liczba chorych tak wzrosła, że lekarze nie mogą podać rąbca.

Milny ludzkie pładrują mienie bezdomnych powodzi.

Waszyngton. — Roosevelt ogłosił odezwę do narodu amerykańskiego z wezwaniem do zebrania przynajmniej 2 milionów dolarów na fundusz pomocy dla powodzi. Czerwony Krzyż chce zebrać dalszy milion na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb prawie 300 tysięcy bezdomnych w dolinach Ohio i Mississipi.

Ponieważ w dolinie Ohio spładowano wielką liczbę zatopionych sklepów i opuszczonych przez mieszkańców do-

Zakłady Ogrodnicze C. ULRICH zawiadamiają, że wyszedł z druku **CENNIK NASION NA ROK 1937** i polecają wszelkie nasiona świeżego zbioru wyborowej jakości.

CENTRALA: Warszawa, Ceglana 11, telefon 568-60.
FILIE: Młotuski 11, telefon 609-28, 2-ga Hala Mirowska, telefon 609-33.

mów, dyrekcja policji w Cincinnati wydała rozkaz rozstrzelania każdego, złapanego na gorącym uczynku plądrowania. — Pewnego właściciela sklepu, który zastrzelił plądrującego murzyna, a resztowano, lecz go zaraz potem wypuszczono.

Książęca para holenderska

przedłuża swój pobyt w Polsce.

Kraków. — Pobyt książęcej pary holenderskiej w Krynicy został przedłużony. Przemili nasi goście zostali oczarowani pięknem naszych gór i świetnymi warunkami narciarskimi. Goście holenderscy wyrazili chęć pozostania w Polsce jeszcze przez kilkanaście dni, tym więcej, że przyjęli zaproszenia od wybitnych osobistości w Polsce.

W ciągu tygodnia książęca para uda się do Nawolowej pod Nowym Sączem do hr. Stadnickiego na reprezentacyjne polowanie na dziki. Nadmienić wypada, że ks. Bernard jest znakomitym nemirodem i doskonałym strzelcem.

Oprócz tej projektowanej wycieczki para holenderska uda się w najbliższych dniach do Zakopanego na 2-dniowy pobyt i zamieszka w jednej z prywatnych will, oddanej w całości do jej dyspozycji. Zwiędza Morskie Oko, a następnie wyjadą kolejką linową na Kasprowy Wierch.

Po dwudniowym pobycie w Zakopanem książęca para holenderska uda się w drogę powrotną i zatrzyma się przez jeden dzień w Krakowie, gdzie zamieszka w zarezerwowanych apartamentach Grand Hotelu.

W Krakowie dostojni goście zwiędza zabytki miasta, poczem udadzą się do Wieliczki, celem zwiedzenia salin. Prawdopodobnie parze holenderskiej towarzyszyć będzie w Krakowie mistrz Jan Kiepiura, który w dniu tym powróci ze Sztokholmu.

Po jednodniowym pobycie w Krakowie goście holenderscy wrócą do Krynicy i zatrzymają się tam jeszcze przez czas dłuższy. Para holenderska, jak oświadczyła, jest obecnie bardzo zadwołana i nieskrepowana, tym więcej, że usunęto już z Krynicy natrętnych kinooperatorów i fotografów.

Goście holenderscy bywają obecnie w Krynicy na dancinгах, a nawet parę dni temu zaszczytlił swą obecnością bal mody w „Patrii”. Miłym gościom towarzyszą stale r. Zalewski, komandor Dur ski, oraz hr. Mielżyński i Kurnatowscy.

WYMIANA POŻYCZEK PAŃSTW.

DO 15 MAJA B.R.

Warszawa. — Wobec licznych za pytań w sprawie przeprowadzonej obecnie konwersji pożyczek państwo wych, wyjaśnił urząd długów państwowych, że wymiana pożyczki Narodowej, budowlanej i inwestycyjnej z roku 1928, odbywać się będzie do 15 maja b.r.

Do tego terminu zgłosić mają wszyscy posiadacze podlegających wymia nie obligacji, którzy chcą uzyskać wzamian nowe obligacje pożyczki kon solidacyjnej.

Kto finansuje ubój rytualny
Rzeźnicy chrześcijanie zwolują wiec protestacyjny.

Warszawa. — Mimo ciągłych protestów zorganizowanych rzeźników chrześcijan, czynniki miarodajne nie przywiązują żadnej wagi do ich głosów, tolerując zabezpieczony zresztą ustawa t. zw. ubój rytualny i wszystkie jego nielegalne, uprawiane przez żydów odmiany.

Jest faktem bezspornym, że akcja rzeźników - żydów nie utrzymywała się w takim nasileniu, gdyby jej nie finansowały ukryte instytucje, rozporządzające olbrzymimi kapitałami, po chodzącymi z funduszków międzynarodar

owego żydostwa.

Istnienie tych instytucji już stwier dzono w różnych częściach kraju.

Jak wielkie są inwestycje żydowskie, świadczy fakt, że dziś mamy na rynku mięsnym taki paradoksalny stan: mięso w jatkach żydowskich sprzedawane jest po cenach niższych, od ceny żywca, nabywanego przez kupców chrześcijan.

Jeśli taki stan rzeczy potrwa dłużej, będziemy w najbliższym czasie świadkami zupełnego upadku polskie go rzeźnictwa, które uchodziło zawsze za jedną z najzdrowszych branż polskiego rzemiosła.

Rzeźnicy - polacy, którzy ani na chwilę nie zaprzestają walki z zakonspirowanymi wrogami uboju mechanicznego, zapowiadają zwołanie wielkiego wiecu protestacyjnego.

Uczciwość polskiego rzemieślnika powinna być w Polsce wyżej stawiana niż chyłtrość żyda otrzymującego zewsząd milionowe zasit-

Kłeski wojenne czerwonych w Hiszpanii

Salamanca. — Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej stwierdza, że na frontach 6-ej i 8-ej dywizji oraz dywizji w Avila i Soria nie zaszło nic godnego uwagi.

Na froncie madryckim atak nieprzy jacielski w kierunku miasta uniwersytec kiego został odparty ze znacznymi strata mi dla atakujących.

Na froncie południowym daje się zau ważyć pewne ożywienie. Oddziały pow stańcze zaatakowały i zajęły miasto Cero ro de la Cruz w prowincji Grenady. Nie przyjaciel pozostawił na placu boju kil kudzieścioro zabitych i rannych oraz znaczne zapasy materiału wojennego.

Na południe od Alhama operacje podję te przedwczoraj rozwijają się. Na pla cu boju znaleziono trupy 115 żołnierzy wojsk rządowych.

Kolumna działająca na froncie Ochi cha stoczyła z nieprzyjacielem walkę, po której oddziały rządowe cofnęły się, pozostawiając kilkudziesięciu zabitych oraz wielką ilość granatów ręcznych.

Na froncie Jaen odparto szereg ataków nieprzyjacielskich na odcinkach Al mendinilla, Villafranca i Porcuna.

MADRYT BOMBARDOWANY.

Madryt. — Według komunikatu urzędowego na odcinku Eskurialu artyleria powstańcza bombardowała pozycje wojsk rządowych, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Lotnictwo rządowe bombardowało po-

ki do walki z niewygodną chociaż nie konsekwentną ustawą.

10 NARODOWCÓW W BEREZIE.

Warszawa. — Działacz narodowy Stanisław Skrzyszewski z pow. Wysoko-Mazowieckiego został zesłany do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

W chwili obecnej w Berezie przebywa 10 narodowców z powiatu Wysoko-Mazowieckiego.

Bereza tylko dla komunistów

Warszawa. — Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek posła z Wielkopolski dra Mariana Gładysza w sprawie obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Dr. Marian Gładysz wnosi, ażeby artykuł pierwszy rozp. P. Prezydenta R. P. w sprawie obozu odosobnienia zmienić w tym sensie, iżby na przyszłość do Berez można było wysłać tylko komunistów.

Wniosek ten jest żywo komentowany w kulturnych sejmowych.

GRYPA UNIEMOŻLIWIŁA WYBORY W ZGIERZU.

Łódź. — W ub. czwartek miało się odbyć w Zgierzu posiedzenie wyborcze Rady miejskiej, na którym miano dokonać wyboru wiceprezydenta miasta. — Był to termin ostateczny, wyznaczony przez władze nadzorcze.

Posiedzenie nie odbyło się jednak, gdyż przybyło na nie zaledwie kilku radnych, reszta usprawiedliwiła absencję grypy. Wobec tego, z powodu braku kompletu, termin, wyznaczony przez władze nadzorcze, został przesunięty.

zycje powstańcze w pobliżu Pinto i Getafe.

Na odcinku południowym od rzeki Tagu oddziały kawalerii rządowej dokonywały wywiadów w kierunku Talavera. Na froncie Madrytu artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe w Casa del Campo i Vallecas.

Ostrzeliwano również niektóre punkty w środkowych dzielnicach miasta. Madryt. — Urzędowo donoszą, że liczba ofiar wczorajszego bombardowania wynosiła 5 zabitych i 37 rannych. Straty materialne są bardzo znaczne, na niektórych ulicach po kilkanaście domów jest zburzonych ogniem artyleryjskim. Pociski spadają na rozmaite dzielnice miasta, lecz przeważnie były kierowane ku centrum.

NIE ZNALEZIONO JESZCZE MORDERCÓW BAR. BORCHGRAVE.

Bruksela. — Belgijski charge d'affaires przy rządzie w Walencji przybył do Brukseli i złożył ministrowi spraw zagr. Spaakowi sprawozdanie z rozmów, odbytych z przedstawicielami rządu w Walencji w sprawie zamordowania barona Borchgrave.

Rada gabinetowa ma się zająć tą sprawą w dniu dzisiejszym.

Jak się zdaje, rząd w Walencji nie uwzględnił jeszcze żądania belgijskiego w sprawie wypłaty odszkodowania. — Śledztwo, mające na celu znalezienie morderców, nie wydało jeszcze żadnych rezultatów.

Kino „Luna“ Początek o godz. 8.15.
Dziś premiera!
 Najcenniejszy romanse miłośny, jaki istniał w historii

Maria Stuart (KROLOWA SZKOCJI)

W rolach głównych: **Katarzyna Hepburn, Freddie March.**
 Największe dzieło genialnego reżysera **JOHNA FORDA.**

Od poniedziałku 25 go b. m. i codziennie do niedzieli 31-go b. m. włącznie poranki po cenach popularnych.

BĘDZIE LEPIEJ

w rol. głównych: **Szopenko i Teško, Fortner i Stelański.**
 Ceny miejsc: 1/2 sali 54 gr. i 80 gr.
 Początek o godz. 3.30, w sobotę i niedzielę o godz. 12.30.

800 telegraficznych petycji
 urzędników do Sejmu.

Warszawa. — W związku z wnioskiem złożonym do łaski marszałkowskiej w sprawie zmiany ustawy skarbowej w części dotyczącej prolongaty nad zwyczajnego podatku od uposażań pracowników państwowych na rok 1937-38 napłynąć poczęły masowe petycje organizacyj urzędniczych popierające ten wniosek.

Z całego kraju nadeszło do Sejmu 8 tysięcy depesz związków urzędniczych o uchylenie podatku w stosunku do uposażeń wynoszących mniej niż 400 złotych miesięcznie.

MORD NA PRZEDMIEŚCIU BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. — W nocy trzej wychodzący z restauracji na przedmieściu Wilczak goście zostali napadnięci przez 25-letniego Józefa Przechockiego, który poranił ich sztyltem.

Wskutek zadanych ran zmarł na miejscu 20-letni E. Karolewicz, ponadto śmiertelne raniony został Józef Muzeł. Sprawca zabójstwa technik dentystyczny dokonał zabójstwa z zemsty na tle osobistym. Zabójcę aresztowano.

Proces o rozbicie zebrań

Akcji Katolickiej w Grudziądzu.

Grudziądz. — Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczyła się rozprawa karna przeciwko sprawcom awantur, wywołanych na zebraniu rodziców katolickich w dniu 27 listopada ub. r.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Bernard Grabowski, Jan Kotomski, Paweł Smigielski, Franciszek Hinz, Leon Kankowski, Jan Machalski i Bronisław Meyrowski. Szesciu z nich, to robotnicy, pierwszy Grabowski biuralista, wszyscy zamieszkałi w Grudziądzu.

Na dzień 27 listopada ub. r. zostało zwołane przez Akcję Katolicką wielkie zebranie rodziców katolików dzieci uczęszczających do szkół powszechnych w Grudziądzu. Zebranie zwołane było celem wyrażenia protestu przeciwko trzem nau czycielom grudziądzkim, członkom „Ogni ska” Zw. N. P., którzy w czasie nauki w szkole, jak i na konferencjach mieli się wyrażać w sposób obraźliwy o wie rze św., księżach i Kościele katolickim. Na zebranie przybyło do wielkiej sali „Tivoli” ponad 3.000 rodziców.

W chwili, kiedy na salę weszli księża miejscowi wraz z delegatem biskupim z Pelplina, znajdującą się na sali grupa nieznanych osobników poczęła rzucać pod adresem księży obelżliwe okrzyki. Zebrani pragnąc zagłuszyć te okrzyki zaintonowali „Serdeczna Matko”. Na to nieznaní osobnicy zareagowali, śpiewając „Czerwony sztandar”.

Wobec takiej sytuacji przewodniczący Akcji Katolickiej prof. Tkaczyk oznajmił ze sceny, iż zebranie rozwiązuje. Na scenę wtargnął Grabowski, który korzystając z chaosu, chciał wygłosić przemówienie. Przeszkodził mu w tym dyżurny strażak Kotomski, usuwając go ze sceny. To było hasłem do bójki, w której więź ni udział dalsi oskarżeni. Powstał popłoch w czasie którego zebrani uciekali drzwiami i oknami, przy czym kilka osób odniosło poranienia. Ponad to w czasie bójki



Weterani z 1863 roku w parli marszałkowej Piłsudskiej. W 74-ą rocznicę Powstania Styczniowego pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska podejmowała w swym mieszkaniu herbatka weteranów i weteranów z 1963 r. Na przyjęcie przybył marszałek Smigły - Rydz, gen. Górecki, ks. kanclerz Mueursberger, dyrektor Muzeum Józefa Piłsudskiego płk. Borkiewicz i przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Weteranów. Zdjęcie nasze przedstawia weteranów, w których gronie widoczny marszałek Smigły - Rydz

SENSACJA XX WIEKU
„WYPRAWA NA MONGOL”

ranni zostali Grabowski, Kotomski, Hinz, Ziółkowski i inni.
W czasie opróżniania sali przez policję niektórzy z członków grupy wznosili okrzyki: „Niech żyje Hiszpania!”, „Spalić kościoły!” i t. p.
Na rozprawie oskarżeni przeważnie nie przyznawają się do winy. Po przesłuchaniu oskarżonych przystąpiono do badania świadków, których powołano na rozprawę 27-miu. Świadczenie zeznają przeważnie na drobne okoliczności, niektórzy z nich obciążając głównego oskarżonego Grabowskiego. — Rozprawa trwała od godz. 10-jej rano do godz. 12-jej w nocy, zakończyła się przemówieniem prokuratora i obrońców.
Dzisiaj ogłoszony zostanie wyrok.

STRACENIE WIELOKROTNEGO MORDERCY CHRAMIENKI.

Białystok. — Wobec nieskorzystania przez P. Prezydenta R. P. z prawa łaski w stosunku do Chramienki, prokuratura białostocka w dniu 19 b. m. wydała przygotowania do egzekucji. W nocy przyjechał kat Braun ze swoim pomocnikiem i niezwłocznie zgłosił się do więzienia, legitymując się specjalnym pismem Min. Spraw.

Chramienko przyjął wiadomość o bliskiej egzekucji z całkowitym spokojem. Kiedy do celi jego przybył duchowny prawosławny, aby udzielił mu ostatniej pociechy religijnej, Chramienko odmówił spowiedzi.

Egzekucja została wykonana we środę 20 b. m. o godz. 6.30 rano. Aż do ostatniej chwili Chramienko nie stracił swego kamiennego spokoju, który cechował go przez cały czas rozprawy. Egzekucja białostocka jest drugą w Polsce egzekucją w roku b.

Mariawici znów wypływają

Warszawa. — Do Warszawy przybyła przełożona „mateczka” małżonka byłego biskupa Kowalskiego siedzącego obecnie w więzieniu w Rawicy, by założyć tu oddział „zwolenników biskupa Kowalskiego” w Warszawie. Lokal ten mieści się przy ul. Okopowej 29 w jednym z nowozbudowanych domów. Odbywają się tu zebrania i „nabożeństwa”. Zakonnicze chodzą w stroju cywilnym, bądź zakonnym. Taki sam lokal „mateczka” założyła już w Płocku, gdzie „biskupki” i „kapłanki” odprawiają swe nabożeństwa.

Zwolennicy Kowalskiego wydają miesięcznik p. t. „Królestwo Boże na ziemi”. Pismo jest wydawane na ładnym papierze, ma druk wyraźny i czysty. Prócz hymnów na cześć „ukochałego wodza i męczennika Kowalskiego” są tu i artykuły „polityczne” np. „Złote promienie mowy p. premiera Składkowskiego”. — Entuzjastyczny pean na cześć mowy p. premiera z otwarcia grudniowej sesji sejmowej. Mariawici czerpią z tej mowy „złote promienie nadziei na coraz lepsze jutro”. Niech się ludzą do czasu.

Niepokojące jest, iż apostołki Kowalskiego po wprowadzeniu tak zwanych „ludowych kapłanów” (mszy odprawiane przez kobiety i mężczyzn po polsku) bez wyświęceń i przygotowań — zyskują coraz więcej zwolenników wśród chłopów i robotników, którzy do niedawna jeszcze szli za Feldmanem.

Feldmanowcy, jak to wiemy, odebrali Kowalskiemu klasztor, nie spotykając przy tym — o dziwo — żadnych trudności prawnych. Mieli poręczycieli. Czyje — niewiadomo. W każdym razie grupa Feldmana traci popularność i podobno w czasie „szopki” urzędzonej w Płocku doszło nawet do bójki i pobicia jednego z „biskupów”.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych

W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa. — Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet ministerstwa spraw wojskowych. Na komisji obecny był p. minister Kasprzycki i wielu wyższych wojskowych.

Wysłuchano tylko referatu pos. Starzaka, który wskazał, że suma wydatków 768 milionów zł. pozostaje od 4 lat niezmienną, natomiast preliminarz został przedstawiony w formie zmienionej bez szczególnego wyliczenia projektowanych wydatków. Jest to uzasadnione specjalnymi warunkami, w jakich pracuje resort wojskowy. Wysokość budżetu jest nie wystarczająca i referent oświadcza, że jest on jedynym, który sejm w każdej

chwili gotów byłby powiększyć. Z radością wita też uchwałę rządu dotyczącą pomnożenia funduszu obrony narodowej dotacjami skarbu państwa, których wysokość w ciągu 4-ech lat ma wynosić miliard zł. Reszta niezbędnych środków trzeba będzie oszczędzać zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa.

Reszta obzeranych swych wywołów pos. Starzak poświęcił znaczeniu armii, jej roli w życiu społecznym i gospodarczym, oraz wysokim wartościom wojska polskiego.

Po referacie zarządzono przerwę i członkowie komisji udali się autobusami na Okęcie.

Potępiający wyrok P. A. L.

w sprawie plagiatów W. Rzymowskiego.

Warszawa. — Głośna sprawa akademika Wincentego Rzymowskiego, któremu na łamach prasy zarzucono przed dwoma miesiącami dopuszczenie się plagiatów z książki B. Russella i z artykułów J. Prevosta weszła w nowe stadium po ogłoszeniu orzeczenia przez Polską Akademię Literatury.

W końcu listopada P. A. L. na posiedzeniu odbywającym w Katowicach powołał sąd koleżeńcki dla rozpatrzenia sprawy akademika Wincentego Rzymowskiego.

W skład sądu weszli: prof. Tadeusz Zieliński, jako przewodniczący, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Leśmian i Jerzy Szaniawski. Sąd, który zastanawiał się nad sprawą Rzymowskiego w ciągu szeregu tygodni, korzystał z rad prawniczych p. Kazimierza Rudnickiego, prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie. Opinie swa sąd koleżeńcki przedłożył plenium Polskiej Akademii Literatury. Po zebraniu sobotnim, w którym brali udział: pp. prezes Waclaw Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden-Bondrowski oraz Waclaw Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofia Nałkowska i Tadeusz Boy-Zeleński, wydane zostało w niedzielę orzeczenie następującej treści:

Polska Akademia Literatury, rozpatrzywszy na próbie akademika literatury Wincentego Rzymowskiego zarzuty, skierowane przeciw niemu przez niektórych odłamy orawy w sprawie paru utworów z książki B. Russella i artykułu J. Prevosta, ustaliła, co następuje:

Zważywszy, że książka W. Rzymowskiego jest zbiorem artykułów publicystycznych, że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem, sformułowanym przez publicystykę, również bez podawania źródła, zważywszy, że W. Rzymowski jako wybitny stylista i autor wielu nawiązań oryginalnych prac literackich mógł być się obciążony bez tego rodzaju ułatwień, uzyskując własny wyraz dla swych publicystycznych dociekań — trudno dopatrzyć się w zacytowanych w prasie zestawieniach momentu rozmyślnego plagiatu.

Ze jednak wybitne stanowisko, jakie W. Rzymowski zajmuje w polskim piśmiennictwie, w szczególności zaś wysoka odpowiedzialna godność członka Polskiej Akademii Literatury, nakładają na niego obowiązki czuwania nad dobrymi obyczajami piśniami, Polska Akademia Literatury wyraża przekonanie, że stosowanie w tym wypadku metody pracy przez akademika literatury przyczyniają się do obniżenia powagi pisanego słowa.

Największe restauracje w Warszawie

w rękach żydowskich.

Z Warszawy donoszą: Po opanowaniu przez żydów większych sklepów przy ul. Marszałkowskiej i Nowym Świecie, oraz w ogóle w centrum Warszawy, po t. zw. „bojkoce” żydów na który skarga się oni w Sejmie i swojej prasie — przyszła kolej na większe restauracje i kawiarnie warszawskie, które przechodzą w ręce żydów.

I tak słynna ze „słonych” rachunków, placonych, w okresie „radosnej twórczości” przez dygnitarzy B. B. W. R. — restauracja Oaza umiaru prawie jednocześnie ze śmiercią „Błoku”. Na jej miej-

sce powstała „w odnowionej szacie” z dniem 1 b. m. restauracja „Arizona” (widocznie żona arystyka), która prowadzona jest przez zespół muzyczny żydowskich melodystów, obsadzonych przez żyda Hirsfelda. Ten sam Hirsfeld przed kilkoma dniami otworzył przy ul. Marszałkowskiej restaurację „Sandwich”, będąc oprócz tego właścicielem dwóch innych restauracji „Quick” i „Fourchette’a”. Dancing „Paradis” jest prowadzony przez żyda Wagdmachera, który w sądy dzień zamyka swój zakład, natomiast otwiera go w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Kawiarnia-dancing „Adria” prowadzona jest przez żyda Moszkowicza. Na ul. Alberta I-go — B-cia Frondt otworzyli dancing. Dawną

mięszarnię „Różankę” na ul. Marszałkowskiej — objął również żydzi. Poza tym żydzi wydzierżawiają koncesje, jak wiadomo, od inwalidów, którzy nie mogą prowadzić sklepów na własny rachunek. Po nieważ jednak przepisy wymagalą, ażeby przed lokalem umieszczonym był szyld z nazwiskami właściciela koncesji, przeto niejednokrotnie chrześcijanie, wchodząc do takiego lokalu, są przekonani, iż jest polska firma. Jak dowiadujemy się żydzi postanowili całkowicie opanować w Warszawie przemysł restauracyjny i kawiarniany. Najwyższy czas, ażeby publiczność polska przestała uczęszczać do zakładów restauracyjnych i rozrywkowych, prowadzonych nie tylko przez żydów, lecz również tych „szabas-żydów”, którzy dają się użyć żydom do tej antynarodowej roboty.

ŚMIERĆ W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Katowice. — W sobotę o godz. 11-jej wieczorem na drodze z Lisowa do Kochanowic w pow. lublinieckim doszło do tragicznego wypadku samochodowego. Samochód osobowy adw. Wedrychowicza z Lublińca, kierowany przez Romana Pełtę z Katowic, który nie posiadał prawa jazdy, jadący z 5 gośćmi weselnymi, wjechał na przyrodne drzewo.

Skutki zdarzenia były fatalne. Jadąca w wozie 74-letnia Barbara Prandziochowa poniosła śmierć na miejscu, reszta pasażerów odniosła rany. Ciężko ranny został jadący obok kierowcy zsofer adw. Wedrychowicza, Henryk Grzesik. Natomiast Pełta wyszedł z wypadku bez zszawku.

KINO „EDEN” — I-cza A'ego 12.
Na życzenie wielu osób, które dotąd nie zdążyły obejrzeć naszego wyjątkowego filmu
ANTHONY ADVERSE
(PRZYGODY CIOWIEKA BEZ NAZWISKA)
pozostawimy ten piękny epos NIEODWOZALNIE leżące przez poniedziałek 25-g., w.orek 26-go i środe 27-go stycznia.
Porzątek przedświeci o 4-eti, 6. m. 45 i 9.00, 30 wiecz.
Na 1 v seans o 4 et cenv ulgowa 54 i 60 gr. (z dopłatami) no rozroczęciu cenv normalne.

KRONIKA

Częstochowa
26
STYCZNIA
Wtorek

Dzień niedzielny pod znakiem mrozu

Wczorajsza niedziela ubiegła pod znakiem silnego mrozu. Mróz tężejący od soboty trzymał przez cały dzień, tak, iż termometry wskazywały — 15 st. C. Ostry wiatr wschodni potęgował uczucie przenikliwego zimna, stał się nieznosny, dokuczliwy, niósł bowiem ze sobą całe tumany kurzu. Ulice przez cały dzień były puste, rzadko widzieliśmy przechodniów. Mimo tak niesprzyjających warunków, odbyła się kwesta na rzecz bezrobotnych, przeprowadzona gorliwie przez policję z użyciem konnych kwestarzy. Na tenże cel pomocy zimowej bezrobotnym odbyły się na boisku Kat. Stow. Młodzieży pokazy tlesury psów policyjnych.

Pod wieczór mróz wzmógł się jeszcze, a w nocy z niedzieli na poniedziałek osiągnął pełne 17 stopni. Dziś, w poniedziałek nadal mróz trzyma silnie przy przejmujących podmuchach wschodniego wiatru.

— Uczczenie dwóch weteranów powstania styczniowego w Częstochowie. — W ub. piątek, jako w 74-ty rocznicę powstania styczniowego, w imieniu społeczeństwa częstochowskiego, doceniającego zasługi uczestników powstania, pp. wice-starosta Libucha, prezydent miasta Motal, prezes Federacji i Zw. Ofic. Rez. L. Smólski i kierownik sekcji uroczystości Federacji St. Kwiatkowski udali się do dwóch zamieszkałych w naszym mieście weteranów powstania pp. Jana Chrzana i Wojciecha Jędrzejkiewicza, którym złożyli życzenia i podarunki od miasta Częstochowy.

— Z teatru Kameralnego. Dziś teatr nieczynny. We wtorek o godz. 8.30 w „Firma” z Janem Boneckim.

W generalnych próbach 3-aktowa komedia W. Wernera pt. „Ludzie na krze”. Premiera w czwartek 28 bm. — Małżeństwa wojskowych i policjantów. Możnaść zawarcia małżeństwa przez osoby pozostające w służbie wojskowej, policyjnej bądź równo-

rzędnej (K. O. P., straż graniczna) warunkowana jest uzyskaniem przez nie zezwolenia władz przełożonych.

P. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski polecił wojewodowi i starostom — podać do wiadomości właściwym, w zakresie udzielania ślubów organom wszelkich wyznań obowiązujące w tej mierze przepisy do ścisłego przestrzegania ich pod rygorem stosowania rozporządzalnych sankcyj karnych.

Z uroczystości jubileuszowej w Zw. Majstrów Fabrycznych.

Częstochowski Oddział Zw. Majstrów Fabrycznych święcił w ub. niedzielę piękną uroczystość 25-lecia pracy organizacyjnej 12-ty zasłużonych członków Związku, który założeń został w r. 1892 w Łodzi, formując następnie poza innymi placówkami również swój oddział i w Częstochowie w 1908 roku.

Uroczystość wczorajsza rozpoczęła zbiórką zaproszonych gości i członków w lokalu Związku przy ul. Narutowicza nr. 33, skąd następnie o godz. 9-ej m. 30 rano wyruszył pochód wszystkich uczestników z orkiestrą na czele do Katedry św. Rodziny. Odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, przemówieniem

Za tydzień...

Już od dziś za tydzień, t. j. w przedświąteczny poniedziałek dn. 1 i wtoeka 2 b. odbędzie się w salach „Polonii” wielka redukcja prasy pod egidą Syndykatu Dziennikarzy woj. lublinieckiego.

Komitet zabawy Syndykatu Dziennikarzy pracuje niezmiernie nad stworzeniem tak przemyślanego programu redukcji, aby uczestnicy jej trwali w 12-godzinny permanentnym nastroju beztroski i humoru. Atrakcją będą występy artystów teatru Kameralnego, ponadto przewidziano sa sceny do najpiękniejszy kostium, za taniec i t. p. Praca dekoracyjna w toku.

Osoby, które mogły nie otrzymać zaproszeń z powodu braku adresów, proszone są o odbiór zaproszeń na redukcje w sklepie „Gofca Częstochowski”.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

W wtorek dn. 26 b. m. o godz. 17 w lokalu Związku, Klifskiego 13 odbędzie się pokaz smażenia paczków i faworków pod kierunkiem mistrza cucha cukierkarski p. Ignatowskiego. W środę dn. 27 b. m. o godz. 17 pogadanka p. M. Orzeł o pielęgnacji cery z pokazem praktycznym masażek aplikacyjnych.

Ostatnie dni zapisów na kursy! Tel. 12-24 (tab 14-11). Sekretariat czynny codziennie od 10-11 z wyjątkiem sobót.



Wielki patriotyzm chłopów na łóżu śmierci.

Czwórć posiadane majątku — na F.O.N. Z radością musimy stwierdzić, że doznoszono celu dostrzeżenia naszej Armii rozumieją nie tylko inteligenci, ale i chłopki!

Oto mamy do zanotowania wymowny fakt, świadczący o wysokim patriotyzmie i chłopów, oddalonych nieraz o dziesiątki i więcej kilometrów od miast. — Poniżej podajemy dosłowny testament gospodarza Stanisława Fraszczyka ze wsi Włomów, pow. tureckiego, wojew. łódzkiego.

"Sprorządza ten testament własnoręcznie tak, jak mi serce i rozum dyktuje. Na mnie wypada 8 mórg ziemi, po dobrzym namyśle całą mego majątku rozpisuję na 4 równe części. Pierwszą część ofiaruję na Fundusz Obrony Narodowej, pozostałe zaś części na rodzinę i cele filantropijne. To jest wszystko, co w czasie mej choroby nie wychodziło mi nigdy z myśli. Teraz już jestem spokojny, gdy ten testament sporządziłem, proszę bardzo, jako weźmie tę sprawę w ręce niech zajął sprawiedliwie."

Oto ostatnie życzenie zmarłego chłopaka-patrioty, który zastanawiając się w czasie swej długiej choroby, tak rozsądnie podzielił swój majątek, nie zapominając również o zasileniu Funduszu Obrony Narodowej.

Dwa wyroki

w proces. „ukraińskich“ terrorystów. Z Równego donoszą: Zakończony w Sądzie Okręgowym w Równym proces przeciw 13 oskarżonym mieszkańcom Kostopola i pow. kostopolskiego z Piotrem Lewczukiem na czele oskarżonym o przynależność do O.U.N. i dokonanie szeregu podpałów domów i sklepów żydowskich.

Po zakończeniu przewodu, sąd ogłosił wyrok, skazujący Piotra Lewczuka na 7 lat, Michała Seredę na 5 i pół lat, Aleksandra Kandraciuka i Pawła Seręgę po 5 lat, Daniłę Trofimczukę i Marię Aleksiejko po 4 i pół lat, Zosimę Aleksiejczukę na 4 lata i Irodioną Dołtana oraz Antoniego Seredę po 3 lata, Mikołaja Grypicza na 2 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Prokurator zapowiedział apelację z powodu niskiego wymiaru kary i zwolnienia trzech oskarżonych. Lwów. — W procesie trzech członków O.U.N. Sąd Okręgowy we Lwo-

wie wydał wyrok, skazujący na 7 lat więzienia komendanta powiatowego O.U.N. w Sokalu Włodzimierza Makara i na 5 lat osk. Wasyla Chomej. Osk. Miron Smulka został uniewinniony.

"Mój syna, rób interesy z tymi, którzy są mego interesu. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi słady nie straszaj".
B. Franka.

Prześlanożność polityki sowieckiej

Jak wmyślenie, Rosję Sowiecką łączy z Francją pakt, przy czym nie kto inny, a właśnie ZSSR, stara mu się nadać charakter jak najbardziej ścisły.

Wiemy też, że w skład francuskiego frontu ludowego, który wyłonili rząd p. Leona Bluma, wchodzi komunistki zresztą jako czynnik bardzo ciekawy, a nawet decydujący dla istnienia frontu.

Wszystko to jednak nie przeszkadza, aby w związku z francuskimi kłopotami w Aleksandretcie, Sowieci nie zajęli stanowiska wrogiego wobec Republiki Francuskiej.

W ZSSR prasa prywatna, niemożliwa nikt nie istnieje. Wychodzą tylko dzienniki rządowe lub kompartynowe. Otóż niemal wszystkie te pisma rozpoczynały bardzo ostrą nagankę

Tabela wywaranych Loterii Państwowej

(Niezrędowna).

W czteremstym dniu ciągnięcia 4-jej klasy 37-aj polskiej państwowej loterii, wygrane są jak następująco:

50.000 zł. na Nr. 182774.
Po 10.000 zł. na N-ry: 57890 75455 75850 122678
57890 75455 75850 122678
57890 75455 75850 122678
57890 75455 75850 122678

84448 97869 139177 173756 174025.
Po 1.000 zł. na N-ry: 2193 41 3 9378 12739 12739
22273 26377 32603 33663 37977 47567 47567 47567
61763 62512 70233 71720 72675 78965 78965 78965
114947 124321 128936 137494 152124 166403 166912
169937 172866 174192 185679 185696 189647

Po 200 złotych na N-ry:

105 74 269 309 71 476 513 79 83 611 19 1975 421
810 945 2397 474 674 730 909 15 311 32 223 414
19 597 651 571 36 98 32 4194 24 16 53 489
511 37 50 63 94 732 92 556 98653 68419 18779
72 47 76 81 58 6165 244 380 92 77 91 612 70233
522 29 75 610 78 82 892 985 8113 216 19 29 338
425 956 72 824 87 83 9131 41 53 355 465 72 10699
118 315 611 33 793 876 1142 231 32 518 871 921
12134 94 319 43 535 49 67 76 13131 269 330
554 608 70 8 52 72 86 45 51 14167 290 436 811 22
15038 80 49 542 696 866 949 16258 93 37 97 525
586 929 31 57 17246 327 28 78 83 577 793 894 97
19004 88 164 242 330 665 816 995 19217 300 431
57 84 6 703 14 820 974 2181 93 295 332 571 22
821 21156 279 74 582 657 718 64 72 93 81 87 22167
254 301 48 89 431 68 77 595 691 881 23143 365 474
72 76 549 607 62 823 96 2443 114 232 3 36 137
409 546 60 808 53 266 25037 162 328 52 400 688
842 26242 51 63 796 924 54 62 2794 27 42 238
342 434 81 92 579 2814 454 558 632 793 827
909 239 54 88 175 67 283 448 70 4 599 625 706
18 33 80 876 33 93 95 142 24 225 69 85 31 808 59
960 83 315 135 58 224 431 64 817 19 909 75
32346 408 529 643 764 33011 67 14 149 275 633
658 74 812 83 34242 336 521 49 50 94 709 7922
33033 93 101 44 86 36 376 647 675 95 762 82 873
397 36021 93 142 250 352 582 722 832 37233 53 543
82 625 760 80 98

35 58 321 480 608 89 843 68 39701 143 212 91
84 339 47 40 636 524 97 629 87 703 63 40 22 61
406 579 670 75 083 830 467 41209 330 426 32 620
87 22 991 42132 290 398 533 42 855 967 43132
50 24 31 73 788 44 07 39 65 128 407 529 614 731
2 62 94 95 454 62 88 814 46 198 229 96 434 632
612 8 993 47 727 33 217 961 476 511 67 1 73 17
862 94 977 4223 257 499 566 638 137 872 49146
393 417 560 77 877 5136 81 85 270 300 91 430 69
97 788 81 22 31 840 512 9 489 54 70 91 3223 439
552 788 81 22 31 840 512 9 489 54 70 91 3223 439
812 14 21 94 540 19 135 844 508 683 5967 167 95
541 537 59 747 840 905 56163 85 248 343 411 727
38 39 852 59 9 604 71 57267 321 41 58 90 58099
32 71 438 61 755 69 823 22 29 53 73 934 59801
209 49 81 394 55 848 601 78 729 31 848 51 87
88 60014 110 21 348 444 96 986 948 94 61073
98 167 88 327 493 685 872 938 62 117 14 136 601
16 35 68 101 866 969 63060 140 225 37 91 545
838 774 641 4 24 235 68 314 94 454 523 52 701
816 69 65114 24 889 306 66 523 994 6123 59 88
314 891 67024 117 241 333 90 590 650 703 62 72
809 38 60013 511 319 805 94 937 31 51 69 807
441 517 33 875 599 70059 214 62 304 94 807 786
982 788 81 22 31 840 512 9 489 54 70 91 3223 439
72 490 310 550 79 81 7357 624 991 74030 54 405
48 638 73 844 65 938 75 95 75191 263 607 55 67
818 27 35.

76 32 82 234 34 1 366 71 503 806 957 7023 80 107
59 485 79 923 61 8074 10 98 344 696 782 807
97 788 81 22 31 840 512 9 489 54 70 91 3223 439
80332 715 97 889 954 81013 34 210 564 84 800 93
719 74 869 976 82108 358 99 80 20 555 690 701
802 9 20 52 82 99 83 8313 63 284 87 458 629 84079
102 74 869 976 82108 358 99 80 20 555 690 701
806 919 9 86 26 45 145 8011 325 77 443 679 74 78
151 97 9 86 26 45 145 8011 325 77 443 679 74 78
37 87196 239 44 95 498 663 823 88046 57 146 303
520 671 97 485 89423 294 377 527 8113 31 970 90462
524 51 759 839 46 73 91152 65 235 90 49 364 321

84 675 84 809 92008 19 44 167 276 471 685 799 539
93157 74 274 639 853 979 94344 562 699 803 95061
391 491 95 704 97 50 96134 256 352 61 473 558
718 825 963 94 97 280 28 142 226 83 323 42 479 515
50 673 68 72 771 896 943 98499 295 342 497 13 18
823 963 94 97 280 28 142 226 83 323 42 479 515
35 93 197 45 87 421 767 97 60 10173 135 81 265
35 93 197 45 87 421 767 97 60 10173 135 81 265
796 817 97 645 742 97 912 85 10213 296 478 87
796 817 97 645 742 97 912 85 10213 296 478 87
70 145 75 299 314 502 39 42 792 381 1053 70
76 145 75 299 314 502 39 42 792 381 1053 70
108785 341 98 430 44 663 776 84 197 11718 55
448 83 627 93 129 17894 198 297 511 788 905
1095916 61 119306 106 262 75 596 728 824 111119 79
27 15 344 561 663 889 112 34 413 561 647 731 825
33 9 0 113715 24 41 231 381 424 30 86 545 670
810 964 89

114 36 138 254 323 42 512 91 807 115071 168
721 34 862 938 116050 85 278 324 38 558 616
746 920 82 117187 277 362 347 50 66 119259 61 61
455 96544 88 769 836 119085 374 90 69 61 968
767 832 41 944 97 120054 154 241 357 81 649 762
79 812 942 122191 211 311 59 93 565 561 94
698 797 122171 35 62 219 84 596 646 824 64 93
928 122964 9 140 124 594 627 745 629 25 246
57 67 471 522 670 807 878 125041 354 439 506
71 6 85 875 126444 55 252 54 84 476 7 538 85
119 127005 49 219 311 247 54 442 58 613 708 38
94 6 934 54 95 129719 22 374 97 48 53 571 711
63 822 97 129077 112 299 417 58 730 130055
299 128 262 87 364 465 605 755 922 131 222
67 329 458 61 523 43 68 745 934 132 96 221 77
133 75 719 35 962 134 761 41 92 128 241 347 60
783 134615 234 476 831 61 947 137249 69 674 64
97 762 968 139993 123 214 331 49 412 53 72 83
105 15 24 46 6 76 741 66 893 139006 159 279 339
445 641 706 956 149151 695 648 924 76 141300 161
928 122964 9 140 124 594 627 745 629 25 246
157 65 370 459 419 83 780 861 921 141361
47 575 614 957 86 141598 374 516 614 51 87 718
42 7 801 21 39 146220 31 97 69 169 210 614
226 74 438 72 531 84 94 605 149071 169 210 40
322 29 477 714 95 805 45 61 94 149490 321 11 662
97 88 91 749 85 85 975 58 150166 79 308 66 552
70 81 151139 207 21 23 384 447 501 50 84 608
70 813 963

152268 37 7 407 23 509 623 728 77 927 69 153109
320 50 98 599 817 973 154029 97 165 259 97 355
69 971 62 337 812 942 155076 341 490 667 82 83
77 975 156198 319 492 86 524 832 87 157434 94
855 695 765 956 158011 16 219 373 17 442 47
320 127914 154 571 72 76 178 620 91 568 710
866 933 89 160118 336 79 474 671 945 161231 69
732 75 162660 598 448 820 925 27 16325 256 778
636 962 164995 290 654 521 735 891 919 165029
114 372 501 766 862 90 166222 41 95 520 41 665
67 76 964 950 167051 298 325 440 53 524 674 941
54 168228 408 87 590 659 70 29 929 169144 66
275 905 19 1270 79 423 53 512 611 17 869 117606
408 520 787 828 907 172161 208 16 75 3 46 583
69 486 722 911 38 173076 376 546 83 942 174147
273 326 518 89 674 741 832 976 175097 111 59 343
624 626 176063 65 77 365 97 653 70 775 177036
46 860 65 904 45 178 45 183 27 332 93 533 639
320 127914 154 571 72 76 178 620 91 568 710
866 933 89 160118 336 79 474 671 945 161231 69
162 386 320 402 93 95 850 997 182018 35 109
94 384 905 76 183354 64 634 743 946 184993 438
84 909 16 185076 85 91 120 69 74 317 414 25 693
76 68 878 186030 172 246 425 34 510 47 499 740
832 62 980 188715 83 168 229 52 820 50 936 54 73
189192 290 423 46 74 576 601 739 915 190212 31
48 67 332 597 665 868 19137 87 93 229 44 80 341
408 230 591 627 763 865 963 192011 25 161 382
457 605 24 90 723 907 11 41 64 64 92 193102
276 85 479 644 72 731 905 194089 105 247 333 607
69 79 82 566 655 67 157 878 98 942.

660 713 39 976 1091 120 326 528 2851 8028 49
229 418 579 712 15 40 49 66 161 504 617 778 993
570 389 667 768 6025 333 699 923 7133 90 262 665
816 99 830 9197 295 305 431 648 812 10002 70 276
407 226 537 820 1156 441 630 12245 412 826 713
60 844 1322 338 677 882 1259 14347 478 645 722
888 944 13130 32 738 882 16180 86 17195 407 83 960
18078 150 872 861 975 19069 948 438 508 708 20118

50.000 zł. na Nr. 14333.
20.000 zł. na Nr. 12279.
20.000 zł. na Nr. 13970.
10.000 zł. na Nr. 48401 82535 71127.
5.000 zł. na Nr. 90587 126375 148500.
2.000 zł. na Nr. 2139 8262 23729 33261 37920.
35665 60382 611796 66638 74501 111891 112114
119497 128090 15796 166095.
1.000 zł. na Nr. 1108 4809 8293 11099 13915
17728 20451 27943 47153 52705 60035 74288 78279
74959 107674 132 944 138 106 140 80 142944
148743 146880 14798 163233 165432 166658 174023
176491 176740 190095 182442.

Wyrwane po 200 zł.
660 713 39 976 1091 120 326 528 2851 8028 49
229 418 579 712 15 40 49 66 161 504 617 778 993
570 389 667 768 6025 333 699 923 7133 90 262 665
816 99 830 9197 295 305 431 648 812 10002 70 276
407 226 537 820 1156 441 630 12245 412 826 713
60 844 1322 338 677 882 1259 14347 478 645 722
888 944 13130 32 738 882 16180 86 17195 407 83 960
18078 150 872 861 975 19069 948 438 508 708 20118

No karnowal

PARASOLKI, CONFETTI, SERPENTYNY, BALONIKI I CZAPKI do nabycia
w Księgarni i Sklepie „Goda“
Al. 20, tel. 20-80.

tyfrancuską. Takie moralne poparcie inicjatorów rozruchów napewno nie pozostanie bez wpływu zachęcającego na ich dalszą akcję. Jak widzimy więc, ZSSR, teoretycznie walczący z machiawelizmem w dyplomacji — samo stosuje go w pełnej rozciągłości.

Nie ma co! Pewna „przyjaźń“.

Kapłyn żydowskich lekarzy z zagranicy
Warszawa. — Po blisko 3-letniej przerwie władze akademickie wznowiły przyjmowanie podań o ostryfikację dyplomów lekarskich uczelni zagranicznych.

Do dziesiątku lekarskiego Uniwersytetu warszawskiego wniesiono już 200 podań. Wśród zgłaszających się prawie wszyscy są żydami. Oznacza to dalsze zażydzenie zawodu lekarskiego w Polsce.

Dziś, gdy cały kraj walczy o odzyskanie Polski, władze udzielają nowych kwalifikacji.

Wygrane po 200 zł.
254 77 954 1246 381 506 729 80 20063 122 982
946 3035 461 670 783 86 4077 244 410 622 943
5029 105 207 485 6204 342 603 7344 52 55 603
734 82 85 003 16 837 41 8982 9023 52 358 048
872 575 83 935 10477 640 12601 630 754 13334 447
628 14271 357 484 86 94 788 867 399 15344 90 589
653 721 850 999 10655 132 280 93 545 978 17779
917 19 64 68 75 18 1655 513 765 964 19110 35 58
320 20847 930 21109 22308 496 787 934 23580 187
364 91 611 560 87 959 24121 246 65 408 2589 289
307 438 508 667 702 23 74 26098 370 2706 314
400 751 954 28072 179 320 589 609 945 20049 164
381 410 980 30777 881 96 935 31102 328 90 522 611
964 32168 327 585 663 748 834 33259 438 985 7422
380 578 665 899 35621 28 717 832 907 3653 628
37214 325.

86232 108 496 39068 78 213 412 700 913 28 40044
835 106 304 628 764 993 41405 501 61 96 793 426
42258 390 405 526 60 77 614 954 48077 95 101 55
65 342 661 44138 821 45112 345 46337 405 794
47162 689 998 48134 314 515 506 808 49403 43 636
56 50069 222 783 829 51186 320 93 583 60 769
52119 395 490 528 53344 46 90 407 510 652 99 96
8783 54920 583 653 55500 74 663 768 831 84 56496
57106 216 317 668 5



Nowe znaczki pocztowe.

Dwie nowe serie znaczków pocztowych wydały ostatnio Portugalia i okazji wystawy kolonialnej i Holandii z podobizną zmarłej królowej matki Emmy.

Ze świata

(X) Magnaci finansowi w Stanach Zjednoczonych ubezpieczają się na życie tak samo, jak każdy przeciętny śmiertelnik. Oczywiście, z tą tylko różnicą, że sumy ubezpieczeniowe są odpowiednio wielkie. Ze sprawozdania związku towarzystw ubezpieczeniowych w U. S. A. wynika, iż Roosevelt junior ubezpieczony jest na 5 milionów dolarów, król amunicji i środków wybuchowych, Dupont de Nemours — na 7 milionów, reszta rodziny Dupont — na 5 milionów. Marshall Field, bankier z Chicago, ubezpieczony na 3 i pół miliona dolarów, C. K. Vanderbilt na 3 miliony, J. C. Astor na 2 i pół miliona. Nie podano ubezpieczeń Forda, Rockefellera seniora i A. Mellon'a, choć wiadomo, że są oni ubezpieczeni.

(X) Szwedzka ekspedycja filmowa do Sjamu i Nowej Gwinei. Czołowe towarzystwo filmowe Szwecji A. B. Svensk Filmindustri przystąpiło do zorganizowania ekspedycji filmowej do Sjamu i odległych okolic Nowej Gwinei. Na czele ekspedycji stoi znany wynalazca i badacz filmowy Dr. Paul Fejos. Wyprawa zaopatrzona zostanie w najlepsze aparaty filmowe oraz urządzenia techniczne z dziedziny fotografii dźwiękowej. Część ekspedycji zatrzyma się w Sjamie na terenie farm słoń. Wyprawa zwiedzi niektóre części Nowej Gwinei zamieszkałe przez ludożerców i dotąd jeszcze niezbadane przez białych. Z pomocą canoes zaopatrzonych w motory, członkowie ekspedycji odbywać będą dalekie wycieczki rzeczne, filmując oby czaje i życie dzikich plemion. Prawdopodobnie władze brytyjskie przydzielią wyprawie patrolę dla ewentualnej ochrony przed tubylcami. Towarzystwo zamierza nakręcić w ciągu roku 50 filmów, które oczekiwane są z dużym za-

interesowaniem przez uczonych i szerzą publiczność.

Tragiczny bilans

wojny w Hiszpanii.

Jak donosi „United Press”, obserwatorzy neutralni, oceniając tragiczne wyniki półrocznej wojny domowej w Hiszpanii, stwierdzają, że wojna ta pochłonięła dotychczas około 250.000 zabitych, oraz połowę majątku narodowego. Obserwatorzy stwierdzają zgodnie, że w bitwach, stoczonych między powstańcami i wojskami rządowymi padło daleko mniej ludzi, niż w okresie terrorystycznej akcji, stosowanej przez czerwonych na obszarach, znajdujących się pod ich władzą.

(X) Amerykańskie banki dbają o swoich klientów. Jeden z banków nowojorskich wprowadził dla wygody swych klientów nowację: po otwarciu konta klient podaje bankowi adresy i nazwiska swoich zwykłych dostawców mleka, pieczywa, mięsa, jarzyn etc., komu nikuje dalej, w jakiej filii gazowni, elekrowni, telefonów płaci miesięcznie rachunki. Wszystkie te instytucje i dostawcy otrzymują od banku zawiadomienie, aby rachunki dla klienta lks przesyłały odąd tylko bankowi. Każdego 9-go danego miesiąca bank przesyła p. lks. odpis nadeszłych na jego nazwisko rachunków. lks podpisuje tylko drukowany blankiet z upoważnieniem, wkłada go do załączonej, ofrankowanej koperty i posyła do banku, bank zaś reguluje w imieniu p. lksa wszystkie jego rachunki, doliczając sobie za tę manipulację po 10 centów od każdego rachunku. W kraju,



Nowy mistrz świata wagi średniej: Grunelsen — Szwajcaria.

W Berlinie zakończył się 7-dniowy turniej francuskich walk zapasniczych atletów zawodowych w wadze średniej. Z 36-ciu uczestników tylko dotychczasowy mistrz Kley z Berlina i słynny zapasnik szwajcarski Grunelsen wyszli bez porażki. Stoczyli oni walkę decydującą, w której zwyciężył w 50-tej minucie Szwajcar. Na zdjęciu z lewej strony nowy mistrz świata Grunelsen, z prawej — interesujący moment ostatniej walki.

KSIĘGI BUCHALTERYJNE

AMERYKANKI.

książki do urozniczonej buchalterii, pa-
pierni buchalterijnej, kopiały, segre-
gatory, skoroszyty teści i t. p.

w Księgarni i Sklepie „GONCA”

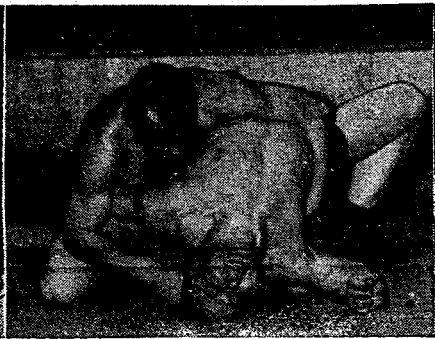
11-go Aleja nr. 26, tel. 20-40.

gdzie czas to pieniądz, inowacja tego rodzaju znalazła uznania i dobre przyjęcie, bank zaś zyskał sporo nowych klientów.

Nowy „kapitan z Koepenick”

Z Aleppo donoszą: W ub. tygodniu wydarzyło się tu zajęcie w stylu „kapitana z Koepenick”. Jakiś nieznamy zakupił u jubilera pierścionek za 80 frs. Na drugi dzień do komisariatu policji zjawił się samochodem kapitan wojsk francuskich w towarzystwie żandarmu francuskiego, eskortującego skutego w kajdanki człowieka, twierdząc, że jest to morderca pułkownika francuskiego i że zrabował on biżuterię zamordowanego, po czym sprzedał ją jednemu z jubilerów.

Komisarz wydelegował 2 agentów policji wraz z nieznanymi do wskazanego jubilera, gdzie kapitan francuski zażądał zwrotu nabytej poprzedniego dnia biżuterii. Kupiec poznał w zakutym w kajdanki człowieka, który kupował u niego pierścionek, lecz ten wraz z kapitanem potwierdził, że sprzedał poprzedniego dnia biżuterię. Po ostrej wymianie zdań rzekomy kapitan kazał jubilerowi otworzyć kasę, gdzie schowana była biżuteria wartości kilkuset tysięcy franków.



Nowy mistrz świata wagi średniej: Grunelsen — Szwajcaria.

W Berlinie zakończył się 7-dniowy turniej francuskich walk zapasniczych atletów zawodowych w wadze średniej. Z 36-ciu uczestników tylko dotychczasowy mistrz Kley z Berlina i słynny zapasnik szwajcarski Grunelsen wyszli bez porażki. Stoczyli oni walkę decydującą, w której zwyciężył w 50-tej minucie Szwajcar. Na zdjęciu z lewej strony nowy mistrz świata Grunelsen, z prawej — interesujący moment ostatniej walki.

„W imieniu prawa aresztuję was” — zwrócił się kapitan do jubilera. Następnie wystąpił policjantów po taksówkę, sam zaś, wzięwszy całą biżuterię, wsiadł z żandarmem i skutym więźniem do samochodu, każąc jechać do sądu. Od tego czasu więcej ich nie widziano. Kupca wieczorem zwolniono z aresztu, a rzekomy kapitan, żandarm i więźniów są dotychczas poszukiwani bezskutecznie. Nie trafiono też na ślad zagarniętej w przebiegły sposób biżuterii.

Sprytny chłopczyk.

Przed kasą kolejarza stał duża kofełka pasażerów. Jakiś chłopiec usiłuje do niej wejść.
— Czego się pchasz? — struflę go ktoś.
— Przecież widzisz, że to jest kofełka...
— Tak, widzę, ja właśnie chcę wrócić na moje miejsce. Ja tylko na chwilę odeszłem, ja stałem za panem...
— Skąd wiesz, że za mną? Tak każdy może powiedzieć!
— Ale ja mam dowód. Ja zrobiłem panu znak kredą na plecach.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

WTOREK, 26 STYCZNIA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) a) „Oj śmiały się chleb, śmiały” — obrazek E. Zarębyń i B. Kołody w wyk. chóru warsz. szkoły powsz. Nr. 3 pod dyr. J. Pacynówny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wirtuoz fortepianu i skrzypiec — płyty. 12.40 Dziennik południowy. 13.00 Wideo-odczyt gospodarcza. 15.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.10 życie kulturalne stolicy. 16.15 Skrzypka P. K. O. 16.30 Fragmenty zespołowe znanych oper (płyty). 17.00 „Dni powstanie państwa Kowalskich” — powieść mówiona w oprac. M. Kuncewiczowej. 17.15 „Graża dzwony Kopenhagi...” — audycja muzyczna w ukł. St. Rova (z Poznania). 17.50 „Grzesznicy” — monolog J. Cyszcickiego wyk. Tad. Frankiel. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” — pogadanka (ze Lwowa). 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujemy”. „Nasj maturzyści” — dyskusję przeprowadzą: J. Kuczawa i M. Lesniewski. 19.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego z udziałem solistów. 20.00 Koncert symfoniczny z Domu Katolickiego „Roma”. Wykonawcy: orkiestra symf. pod dyr. G. Fitełberga, Sigurd Rascher (saksofon). Koncert popołudniowy podgodała prof. Karola Stromengera. — W przerwie o 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Poeta miłowy i ekstazy (T. Miciński) — szkice literackie J. Lorentowicza. 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe Club” w Warszawie.

Kupujcie tylko pocztówki wielobarwne

Płękno Jasnej Góry

w akwarell art. mł. T. Cieśliewskiego
Skład główny:
Księgarnia „Gonca Czeszochowski”,
II Aleja Nr. 26.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI

45)

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Nie obawiał się niczego, gdyż Sleoton sam z pewnością nie poznałby w nim człowieka, który dokonał na niego zamachu. W tej chwili nie był on już „funkcjonariuszem wagonów sypialnych” lecz spokojnym, nie wadzącym nikomu obywatelom Republiki Francuskiej, zaopatrzonym w zupełnie dobrze wykonane paszporty zagraniczny. W rubryce zawód miał wypisane wyraźnie w dwu językach „journalist — dziennikarz”.

W kieszeni miał oprócz tego, niemniej niż paszport, wykonaną legitymację jednego z największych pism francuskich, poświadczoną przez organizację zawodową dziennikarzy w Paryżu.

Z legitymacjami tymi „współpracownik” Romana Potylewa był zupełnie pewny, że nic mu nie grozi.

Siedział tedy zupełnie spokojnie połączony z czytaniem gazety.

Tak upłynęło około 30 minut. W pewnej chwili rozległ się głośny gwizd, pochodzący z parowozu, a po nim zgrzyt trących się o koła hamulców.

Pociąg pospieszny Warszawa — Berlin przystanął. Do wagonu restauracyjnego dobiegły pytania kolejarzy, pasażerowie zajęli miejsca obserwacyjne w oknach, pytając jedena drugiego o przy czynę zatrzymania się pociągu.

Uwaga wszystkich skupiła się na sąsiednim wagonie sypialnym, gdzie zgromadzili się kolejarze.

Tylko jeden człowiek nie objawiał absolutnie żadnego zainteresowania powodzi przyczyną niespodziewanego postoju pociągu.

ciągu...

Siedział spokojny, jak przed tym i jak przed tym, czytał gazetę.

Po kilku minutach pociąg ruszył znów. Dopiero teraz „dziennikarz” francuski jakby obudził się. Skinął na przechodzącego właśnie obok niego kelnera i po zaplaceniu rachunku za wypitą kawę wyszedł z wagonu.

W przejściu między wagonami, stało kilku kolejarzy i policjant, żywo dyskutując. Do nich to zbliżył się zaufany Romana Potylewa, pytając bardzo uprzejmie o przyczynę zatrzymania się pociągu przed kilkoma minutami.

— Wariaty jakieś, panie kochany — odparł starszy człowiek, którego gwiazdki na mundurze kolejowym wskazywały, że jest kierownikiem pociągu. — Zatrzymali pociąg, bo jednemu z nich zachciało się napić mleka prosto od krowy. Niechże pan sam powie, czy nie wariaty?

Szpierg roześmiał się z oburzenia kolejarza i zapewnił go, że nie ma absolutnie wątpliwości, co do stanu umysłowego młodzieńców, którzy dla zaspokojenia chęci napięcia się świeżego mleka zatrzymują pociąg, poczem wolno wrócił do swego przedziału.

Wyjął z walizki rozkład jazdy pociągów i wyszukawszy linię poznańską, a sprawdził nazwę najbliższej stacji, na której zatrzyma się pociąg pospieszny Warszawa — Berlin.

Następnie spojrzął na zegarek i stwierdził, że do owej stacji pozostała jeszcze godzina i kilkanaście minut jazdy, pograżył się w czytaniu jakiejś niemieckiej książki.

Tak upłynęła owa godzina i pociąg pospieszny zaczął zbliżać się do stacji, o której chodziło szpiewowi.

Należał on płaszczy i włączywszy walizkę,

wyszedł z przedziału, stając przed drzwiami wyjściowymi. Tu napotkał funkcjonariusza wagonów sypialnych, który, widząc pasażera ze swego przedziału, zabierającego się do opuszczenia wagonu przed stacją, oznaczoną na jego bilecie, zapytał:

— Pan szanowny już tu wysiada?

— Robię przerwę w drodze. Przypuszczam, że билет mi nie przepadnie.

— Kolejowy nie, ale będzie musiał pan stemplować go w dyżurnym ruchu. Natomiast miejsce w wagonie sypialnym przypadnie panu.

— Szkada.

Tymczasem pociąg zatrzymał się. Człowiek, który dokonał zamachu na Georga Sleotona i skrađł mu kopię tajnego układu, wolnym krokiem skierował się w stronę wyjścia.

Oddając swój билет kolejarzowi, stojącemu przy drzwiach, zapytał go o godzinę, o której odejdzie najbliższy pociąg do Warszawy.

— Niedługo już będzie — brzmiała odpowiedź biletera. — Za 15 minut, ale to kurier!

— To mi nie przeszkadza. Dziękuję! Niedawny pasażer ekspresu Warszawa — Berlin skierował się do kasy i nabył w niej билет pierwszej klasy, do mającego nadejść pociągu.

Następnie wszedł do bufetu restauracyjnego, gdzie wypił szklankę gorącej herbaty, poczem znowu znalazł się na peronie. Czekał niezbyt długo, gdyż już po kilku minutach na tor wtoczył się pociąg warszawski.

Bez trudu odnalazł wagon pierwszej klasy i ulokowawszy walizki na półce, rozsiadł się wygodnie, z wielką chęcią zdrzemnięcia się podczas podróży. Istotnie niedługo zasnął. Tak upłynęło

trzy godziny...

Obudził go lekkie „tarmoszenie” za rękę. Otworzył oczy. Przed nim stał konduktor...

— Zbliżamy się do Warszawy — rzekł.

— Dziękuję panu uprzejmie za obudzenie — rzekł współpracownik Romana Potylewa. Włożył płaszcz, zdjął z półki walizkę i czekając na zatrzymanie się pociągu, znowu usiadł na miękkiej kanapie.

Po przybyciu do Warszawy mężczyzna szybkim krokiem przeszedł peron i znalazł się na ulicy Chmielnej. Skinął na taksówkę.

— Moniuszki — rzekł szoferowi.

— Numer?

— Proszę się zatrzymać przed numerem... piątym.

Taksówka ruszyła. Człowiek, który dokonał zamachu na specjalnego kuriera dyplomatycznego ambasady angielskiej skonstatował, że jest bardzo zmęczony. Natychmiast po wycięciu ze swego „szefa” postanowił wypocząć przez dłuższy czas. Ostatnio bowiem niemal przez pełne dwa tygodnie podróżował po Europie, przesiadając się dosłownie z pociągu do pociągu.

Wprawdzie Roman Potylew płacił mu dobrze — znacznie więcej, aniżeli zarabiałby, pracując w swoim fachu. t. zn. jako inżynier dróg wodnych, ale też praca ta była mecząca i ciężka. Wymarała przede wszystkim wielkiej odwagi, zimnej krwi i zaparcia się samego siebie.

W czasie „pracy” u Romana Potylewa nie mógł i nie miał czasu myśleć o innych sprawach, aniżeli związanych z jego obecnym zawodem...

Teraz jednak zmęczenie i wyczerpanie zbyt silnie dało mu się we znaki i postanowił odpocząć. Chociaż przez tydzień...

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdito czcionkami z linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gonca Czeszochowski”.